CZĘŚĆ XXXVIII — № 57. ROK 19 — (1848.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: *Roczna* w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli, *Półroczna* 8 rub. srebrem.

PIĄTEK, 30 Lipca / 11 Sierpnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, *29 Lipca / 10 Sierpnia.*

RESKRYPT CESARSKI,

do Głównodowodzącego Oddzielnym Kaukazskim Korpusem, Jenerał-Adjutanta Xięcia Woroncowa, z dnia 22 Lipca w Peterhofie.

«*Xiążę Michale synu Szymona.* Zatwierdzając wasz plan działań wojennych w tym roku na Kaukazie, miałem przekonanie że plan ten zupełnym będzie uwieńczony skutkiem. Widzę dziś ze szczególném zadowoleniem moje oczekiwania ziszczone przez zdobycie, z bardzo nieznaczną stratą, warownego auła Gergebil, którego zajęcie jest tyle ważne dla zapewnienia panowania naszego w Dagestanie. Przypisując to powodzenie waleczności wojsk Kaukazskich, pozostaje Mi do wypełnienia przyjemny obowiązek uznania zarazem, że takowe było szczególniej przygotowane środkami przez was przedsięwziętemi. Zabezpieczywszy naprzód linije okopów, wzmocniliście oddział Dagestański, daliście jemu ze szczególną troskliwością wszystkie sposoby materyalne i opatrzyliście Jenerał-adjutanta Xięcia Argutinskoj-Dołgorukowa we wszelkie potrzebne instrukcye, które on wykonał z odznaczającą go stałością i przezornością. Obok tego, z przewidzeniem doświadczonego wodza, skierowaliście wyprawę w sam środek Czeczni i wprowadzeniem do tego kraju oddziału pod osobistém dowództwem waszém, zdołaliście ściągnąć tam znaczną część sił nieprzyjacielskich i przeszkodzić im tym sposobem pójść na odsiecz Gergebilowi. Ponawiam wam wyrazy Mojej wdzięczności za tę chlubną i pożyteczną usługę. Pozostaję ku wam nazawsze stale przychylnym.»

— Przez rozkazy dzienne Cesarskie z dnia 20 Lipca, Prezes Kommisyi Sądu Wojennego przy Sewastopolskim Ordonans-Hauzie, Pułkownik *Titow 1*, mianowany Komendantem w Orenburgu na miejsce zmarłego Jenerał-majora *Lifland* — Dowodzca Ukraińskiego pułku strzelców, Jenerał-major *Żabokrycki*, mianowany Dowodzcą 1 brygady 14 dywizyi pieszej, na miejsce zmarłego Jen.-majora *Krock* — 22 Lipca, liczący się w armii Jenerał-major *Wiszniewski*, mianowany Dowodzącym dywizyą odwodową 2 korpusu piechoty, na miejsce Jenerał-majora *Liszin*, który dla słabości zdrowia wyszedł do dymisyi z mundurem i pensyą.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 21 Lipca, Marszałek Gubernijalny Kijowski, Radzca Tajny *Tyszkiewicz* zostaje zatwierdzony nadal na tymże urzędzie. — Towarzysz Prezesa Wołyńskiej Izby Sądu Kryminalnego Radzca Stanu *Jaszin* zostaje uwolniony od tego urzędu i zaliczony do Ministerstwa Sprawiedliwości.

— Przez Reskrypt N. Cesarzowej Jmci z dnia 30 Czerwca, małżonka Wielkiego Podczaszego Dworu hrabina Ludwika *Wielhorska*, z domu Xiężniczka Biron, przyjęta została do pocztu Dam orderu Św. Katarzyny mniejszego krzyża.

— N. Cesarz d. 26 Maja potwierdził Zdanie Rady Państwa o ustanowieniu w Ministerstwie Skarbu, przy Depar-

tamencie Podatków osobnej kassy (Гербовое Казначейство), do której ma należeć przyjmowanie, chowanie i rozsyłanie stęplowego papieru.

— N. Cesarz mającemu się otworzyć Instytutowi Szlacheckiemu w Warszawie, potwierdził następne przywileje: 1.) Uczniowie jego dopóki się w nim uczą, zostają wolni od zaciągowej powinności; 2.) Ci co skończą kurs, jeśli przy zaletnem sprawowaniu się, okażą celujące postępy we wszystkich przedmiotach, wychodzą z Instytutu dla wstąpienia do służby cywilnej z rangą 14 klassy, a uznani za godnych tego i chcący służyć wojskowo, mają zapewniony przywilej zawarowany dla uczniów Wileńskiego Szlacheckiego Instytutu, to jest, że przesłużywszy sześć miesięcy w stopniu unter-oficerów, mogą być awansowani na oficerów, jeśli będą znali dostatecznie frontową służbę; 3.) Kończący kurs w Instytucie mają pierwsze prawo do stypendiów w Uniwersytecie. — Przywilejów tych zażywać będą uczniowie zaczynający się uczyć w Instytucie od pierwszej klassy.

— Stosownie do decyzyi Komitetu PP. Ministrów N. Cesarz rozkazał, przydać do Urzędów Policyjnych w Mozyrzu jednego, a w Pińsku dwóch dozorców (Частные Приставы).

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

15 Czerwca. O przepisach, podług których dzieci żołnierzy mają być wysyłane do bataljonów wojennych kantonistów.

22 tegoż m. O nowym popisie Cygańskiej ludności w Bessarabii.

24 tegoż m. O uwolnieniu od podatków duchowieństwa Mahometańskiego w gubernii Taurydzkiej.

Tegoż d. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa o ustanowieniu Kommissyi Rabinów przy Departamencie obcych wyznań w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Kommisya ma się składać z Prezydenta i czterech Rabinów, których wyznaczy Minister Spraw Wewnętrznych z obranych, w sześciu gubernijach, przez żydowskie gminy, ośmnastu kandydatów. Kommisya zgromadza się corocznie na dwa miesiące, lub i na dłużej jeśli to Minister uzna za potrzebne. Kommisya ma rozstrzygać pytania tyczące się przepisów żydowskiej wiary i czynności Rabinów; stanowić o sprawach małżeńskich, w przypadku gdy Rabini uznają prawną wątpliwość, lub gdy zajdzie skarga na wyrok miejscowego Rabina, i nadto ma załatwiać inne polecenia, jakie Minister Spraw Wewnętrznych uzna za odpowiedne jej przeznaczeniu. Etat Kommissyi wynosi 3,700 r. sr. Prezydent pobiera 500 r., a Członkowie po 400 r. rocznie.

28 tegoż m. O komplecie sądu jaki jest potrzebny, do ustanowienia w prawach, mających być rozstrzyganemi wspólne przez Sądy powiatowe i Magistraty miejskie.

Tegoż d. O uwolnieniu dóbr nieruchomych Moskiewskiego Komitetu opieki nad ubogiemi, od opłaty wieczystych poszlin od miejskich powinności.

7 Lipca. Z ogłoszeniem Ukazu N. Cesarza, o puszczeniu w obieg pięciu nowych seryj (XV—XIX) biletów Kassy Państwa, każda po 3 miljony rubli srebr. na lat 8, stosownie do Ustawy o tych biletach. Bilety te są po 50 r. sr. a procent od nich po 18 kop. na miesiąc.

W *Journal de Saint-Petersbourg* umieszczony jest artykuł następujący:

(Okolnik Cesarskiego Gabinetu we względzie wkroczenia wojsk naszych do Mołdawii, któryśmy świeżo ogłosili, (patrz № poprzedz. Tygodnika), poprzedzony był inną depeszą z d. 6 Lipca, również okolnie przesłaną do Ministrów i Agentów Cesarskich z powodu pogłosek szerzonych w Niemczech o mniemanych zaczepnych ze strony Rossyi zamiarach. Gdy ten akt dyplomatyczny został ogłoszony w rozmaitych zagranicznych dziennikach, przeto sądzimy potrzebném podać go do wiadomości Publiczności Rossyjskiej tym więcej, że dwie te depesze wzajemnie się objaśniają i uzupełniają):

«Od niejakiego czasu prassa Niemiecka, której zawziętość przeciw Rossyi zdawała się nieco ucichać, zaczyna znowu nami się zajmować i środki, które troskliwość o własne bezpieczeństwo zmusiła nas przedsięwziąć na naszej granicy, dają powod do domysłów i wniosków najmniejszej niemających zasady. Mowy dające się słyszeć o tym przedmiocie na Zgromadzeniach i Izbach Prawodawczych Niemieckich, lubo mniej gwałtowne i twierdzące, noszą wszakże cechę tych samych przekonań.

«Uprzednie moje odezwy o postawie jaką przybrał N. Cesarz Jmć w politycznym i wojennym względzie, dały JWPanu dostateczną wiadomość o istotnych zamiarach N. Pana, tak iż dziś nie mam potrzeby wchodzenia w nowe o tym przedmiocie szczegóły. Wiadomo JWPanu, że od początku wypadków, któremi zaburzone zostały środkowe kraje Europy, Jego Cesarska Mość powziął prawidło postępowania, od którego dotąd ani na chwilę nie zboczył, mianowicie: nie wdawać się w żaden sposób w sprawy wewnętrzne krajów, które chciałyby zmodyfikować swoję organizacyą; zostawić ludom zupełną swobodę oddawania się, bez żadnej z Jego strony przeszkody, probom politycznym i społeczeńskim jakieby im się dokonywać podobało; nie attakować żadnego Mocarstwa, które Jego nie zaatakuje; ale zarazem dzielnie odpierać wszelki zamach na własne Jego wewnętrzne bezpieczeństwo, i czuwać, ażeby, jeśli równowaga territoryalna gdziekolwiek naruszoną lub zachwianą zostanie, to się obeszło bez szkody dla naszego prawnego interesu. Takim był od czterech miesięcy i takim jest dzisiaj systemat przyjęty przez Cesarza Jmci.

«Ale jakkolwiek wierny temu systematowi bierności i ocze-

kiwania, N. Pan nie mógł wszakże nie być uważnym na wszystkie wydarzenia, które przynoszą tyle i tak nagłych zmian w porządku rzeczy, jaki dotąd rządził Europą, ani też na duch niechęci, który, wraz z tą gorączką przemian, objawił się przeciw nam w całych Niemczech. Jakoż, ten wielki kraj, zaledwo założył zadania problematu swojej jedności, a już pierwszą myślą jego było rozszerzenie granic Związku, pierwszym okrzykiem, okrzyk wojny. Na zgromadzeniach przygotowawczych do Parlamentu Narodowego Frankfurtskiego, po klubach, w broszurach i dziennikach, wojna z Rossyą była obwołana jako jedna z niezbędnych potrzeb epoki. Dla tej wojny opowiadano otwarcie sojusz zaczepny i odporny Niemiec z Francyą. Grożono nawet pochłonieniem w wielkiej narodowości Niemieckiej naszych prowincyj Nadbaltyckich.

«Dawna Polska miała być przywrócona w granicach swoich z roku 1772 dla służenia za wieczne przedmurze dla Europy od tego, co nazywano jej wspólnym nieprzyjacielem. Do tych zaczepek i innych o których zamilczę, przyłączyły się czyny wyraźniejszej jeszcze niechęci. Trzebaż przypominać przyjęcie jakiego doznali emigranci Polscy i te bezpłatne, kosztem Rządów Niemieckich, wożenie po drogach żelaznych, całych band wychodzców przybywających z Francyi z jawnym zamiarem przyniesienia na ziemię naszę spustoszenia i buntu? I jeślibyśmy w rzeczy samej szukali pozoru do zaczepnych działań, czyliż w tym jednym fakcie niebyło ku temu więcej pozorów niż potrzeba? Wprędce wojna opłakana, wszczęta przeciw jednemu Mocarstwu północnemu, którego całość zaręczyliśmy, a której utrzymanie potrzebne jest do równowagi Europejskiej, przez zwikłania jakie łatwo mogły wyniknąć i przez wyobrażenia spółzawodnictwa morskiego, jakie przywiązywała do niej opinija ludów, przyszła zagrozić naruszeniem pokoju powszechnego, handlowi i interesom Państw nad Baltyckiém morzem położonych. W tymże czasie powstanie W. X. Poznańskiego i stan Galicyi mogły silnie narazić spokojność wewnętrzną naszych własnych prowincyj. W obec podobnych okoliczności i szczególniej podobnych usposobień, najpospolitsza roztropność nakazywała przedsiębrać środki zachowawcze. Posunęliśmy przeto naszą armiją nad granicę, ażeby być gotowemi do odparcia niebezpieczeństwa tak owczasowego jako i wszelkiego dalszego, jakim, stan zawsze nader niepewny całej Europy, może nam jeszcze zagrażać. Ale nasz systemat był systematem czystej obrony i ostrożności. W naszej myśli nie miał on nigdy i dotąd niema innego charakteru.

«Zamiast uważać go w taki sposób i wyznać, że jeżeliśmy byli zmuszeni do uzbrajania się, główną tego przyczyną były powtarzane przeciw nam zaczepki opinii demokratycznej, taż opinija woli nam samym narzucać zaczepne zamiary. Codzień prassa Niemiecka szerzy przeciw nam pogłoski najniedorzeczniejsze, najohydniejsze potwarze. W gazetach armija nasza wielokrotnie już przeszła granicę, podczas kiedy ani się ruszyła ze swoich stanowisk. Niemasz zdradliwego zamiaru, niemasz rozruchu ani powstania w krajach niemieckich albo słowiańskich, którychby nie przypisano naszemu sprzyjaniu tajemnemu za pomocą naszego złota lub agentów. Nieprzyjaźń którą nam przypisują przeciw Niemcom, jest właśnie w stosunku tej, jaką dla nas mają, a przynajmniej jaką usiłują pomiędzy Niemcami ku nam zaszczepić.

«Jeśliby zamiast oskarżać nas o uczucia nienawistne których niemamy, i puszczania się na domysły bez żadnej zasady o naszych mniemanych zamiarach, chciano się z bezstronnością przenieść w przeszłość, uczynionoby sobie słuszniejsze wyobrażenie o teraźniejszości, spostrzeżonoby, że ten wróg, którego sobie tak dowolnie wymarzono, z którego jakby umyślnie robią sobie jakieś straszne widmo, i przeciw któremu, jak mówią, wojna narodowa jest koniecznością, zawsze był i jest, jeżeli tylko Germanija tego zechce, ożywiony dla niej uczuciami równie życzliwemi jak i bezzyskownemi. Kiedyż zaiste Niemcy mieli powod uskarżania się na nas? Kiedyżeśmy zamierzali nastawać na ich niepodległość? Kiedyżeśmy choćby zagrozili jej napadem? Jaką część ich ziemi kiedykolwiek zajęliśmy lub choćby pożądali? Przez cały czas trwania na lądzie uciążliwej przemocy Zdobywcy, Rossya krew swą wylewała pomagając Niemcom do utrzymania ich całości i niepodległości. Ruska ziemia była już dawno oswobodzona, a Rossya nieprzestawała jednak iść za swemi niemieckiemi sprzymierzeńcami i wspierać ich na wszystkich Europejskich polach bitwy. W bliższych czasach, w 1840, kiedy była chwila że wojna miała wybuchnąć nad Renem, oddaliśmy w rozrządzenie Niemców nasze siły moralne i zbrojne. Podczas tego długiego pokoju 33 lat, którego dobrodziejstwom tak płocho zaprzecza duch niesforny obecnego pokolenia, nigdyśmy nie przestali zalecać i utrzymywać w Niemczech zgodę i jedność — zaprawdę nie tę to jedność materyalną, taką o jakiej marzy dziś demokracya żądna zniwellowania i rozszerzenia, i która, jeżeliby zdołała się urzeczywistnić, jak ją pojmują dumne teorye, niechybnieby prędzej lub poźniej wtrąciły Germaniją w stan wojny ze wszystkiemi ościennemi krajami — ale jedność moralną, szczerą zgodność widoków i dążeń we wszystkich zagadnieniach politycznych, jakie Związek Niemiecki miał do traktowania zewnątrz. Właśnie do utrzymania tej to jedności, do ściślejszego umocnienia węzła, który wiąże Rządy Niemieckie jedne z drugiemi, dążyła wyłącznie nasza polityka, albowiem pragnęliśmy pokoju Europejskiego i zdaniem naszém najpewniejsza rękojmia tego pokoju jest w ściśłej jedności wszystkich Rządów, które składają Konfederacyą Germańską.

«Czegośmy wtenczas pragnęli, tego pragniemy i teraz. Zaczepki i obelgi niezdołały zmienić naszego usposobienia. W odmęcie zapalonych deklamacyj umiemy rozróżnić ludzi Porządku od szaleńców, prostą łatwowierność, od zdradliwej nienawiści. Wyrozumiali jesteśmy na chwilowe upoje-

*

nie i exaltacyą, sprowadzone tylu wypadkami, tak niespodzianemi, tak nagłemi, tak przechodzącemi równie wszelkie oczekiwania jak i przewidzenia. Dziś jak i zawsze dalecy od pożądania zaburzeń, dalecy od usiłowania zasiewać rozterki, nieżyczymy niczego więcej dla Germanii, jak zgody pomiędzy Rządami i ludami, zgody tak niezbędnej dla uchowania jej od zwikłań, które mogą spaść na nię z zewnątrz, jako i od ogromnego niebezpieczeństwa, które ukrywa w sobie jej położenie wewnętrzne. Możemy mieć nasze wątpliwości i obawy o wypadku wielkiej proby, którą odbywa w tej chwili, dla nadania swej narodowości większego stopnia mocy i spojności, ale te wątpienia i obawy nie przekroczyły nigdy zakresu wewnętrznego naszych prywatnych opinij. Niczego więcej nie żądamy jak pozbyć się co najprędzej wszelkich obaw tego rodzaju i jeżeli w rzeczy samej uda się Germanii rozwiązać zagadnienie swej organizacyi bez szwanku dla jej spokojności wewnętrznej, i tak, że nowe formy nadane jej narodowości nie zdołają zakłócić pokoju innych krajów, będziemy sobie tego szczerze winszowali z tych samych pobudek które powodowały nas do żądania widzieć Germanią silną i zgodną pod jej dawnemi formami politycznemi.

«Gdy takie są nasze usposobienia, całkiem w duchu pokoju i życzliwości, nie możemy nie ubolewać że nam odpowiadają na nie uczuciami tak przeciwoemi.

«Jeżeliby chodziło jedynie o odparcie zarzutów fakcyi demagogicznej, niezajmowalibyśmy się niemi i dalecybyśmy byli od przywiązywania do nich więcej wagi, niż są tego warte. Mocném postanowieniem tej fakcyi jest odrzucanie z góry wszelkich dobrych chęci z naszej strony, i poróżnienie wszelkiemi sposobami własnego jej kraju z nami dla sprowadzenia, za pomocą wojny, zamieszania i skorzystania z niego dla swych anarchicznych widoków. Gdy w tej fakcyi przyjętém jest za prawidło odmawiać nam sprawiedliwości i gdy naprożném byłoby usiłować przekonywać tego, który niechce być przekonanym, jeżelibyśmy nie mieli innych przeciwników, ograniczylibyśmy się milczeniem, zostawując czasowi uciszenie wszelkich fałszywych pogłosek, wszelkich oszczerstw jakie rozsiewają. Ale obok Demagogów, są ludzie dobrej wiary, którzy przez niewiadomość lub łatwowierność; przyjmują z ufnością i bez rozbioru, fałszywe wrażenia, i biorą, niewiedząc o tém, udział w knowaniach rewolucyjnych. Działając na ich wyobraźnią, żywiąc ich podejrzenia, podniecając obawy, usiłując ich tym sposobem uwikłać w wojnę, która z punktu ich własnego interesu byłaby zaprawdę monstrualnością, i wtrącić, jak to już zbyt często się zdarzało, w przepaść zła rzeczywistego, dla uniknienia zła urojonego. Oto czego chce partya ultra-demokratyczna, i oto czemu potrzeba, jeżeli podobna, zapobiedz. Należy więc Rządom, które stosunki dyplomatyczne z nami stawią w możności wiedzieć prawdziwy stan naszych usposobień, i powinnością jest mężów Stanu, członków oświeconych Zgromadzeń lub Izb Prawodawczych, tych wszystkich słowem, u których umiarkowanie doktryn reformatorskich jednoczy się z pragnieniem zapewnienia ich krajom dobrodziejstw publicznego porządku, i dobrodziejstw zasady Monarchicznej, użyć ich prawnego wpływu na staranie sprostowania co do Rossyi wyboczeń opinii popularnej i wstrzymać ją od zabłąkania się na drodze, która wcześniej lub poźniej doprowadziłaby do klęsk niewyrachowanych. Cesarz Jmć poleca wam wyraźnie, JWPanie, dać im uczuć tę potrzebę, używając, dla działania na ich przekonanie, wyżej wyłożonych względów i uwag. Powtarzajcie im, dajcie dobrze zrozumieć wszystkim osobom rozsądnym, z któremi interesa albo stosunki towarzyskie postawiły was w zażyłości, że zamiary Cesarza względem Niemiec są i pozostają szczerze przyjaźne pokojowi, że nasze uzbrojenia dotąd niemają innego celu jak ścisle obronny, mianowicie, postawienia nas w możności spotkać każdy z tysiąca wypadków nieprzewidzianych, jakich nie dano nikomu oznaczyć z pewnością w stanie tymczasowości, w który ostatnie wydarzenia wtrąciły nagle świat cały; że co się szczególniej samych Niemiec tyczy, tak długo, jak nas nie zaattakują, tak długo jak Związek, jakąbykolwiek nową przybrał sobie formę, będzie szanował kraje ościenne, i nie pokusi się rozszerzać siłą swoje terytoryalne określenie ani prawą swą władzę po za granice wskazane mu przez traktaty, któremi został ustanowiony, Cesarz Jmć też szanować nieprzestanie jego wewnętrznej niezależności i nie wyjdzie ze stanowiska które obrał i dotąd zachowuje.

«Uskuteczniając to zlecenie zechcesz Jaśnie Wielmożny Pan udzielić Gabinetowi, przy którym jesteś umocowanym, kopiją niniejszej depeszy.»

O CHOLERZE.

W PETERSBURGU: po 25 Lipca zostawało chorych 1,364 — w ciągu doby przybyło 40 — wyzdrowiało 107 — umarło 29 — pozostało po 26 Lipca chorych 1,268.

W ciągu doby przybyło 56 — wyzdrowiało 199 — umarło 31 — po 27 Lipca pozostało chorych 1,174.

W ciągu doby przybyło 57 — wyzdrowiało 78 — umarło 25 — po 28 Lipca pozostało chorych 1,128.

— Gazeta Policyi Petersburskiej zawiera artykuł Komitetu Najwyżej ustanowionego w Petersburgu dla przeciwdziałania epidemii Cholery, którym ludność tutejsza jest upominana, iżby, nie spuszczając się na tak znaczne zmniejszenie siły epidemii, jakie z powyższych cyfer widzieć się daje, niezaniedbywała dawniej przepisanych ostróżności w sposobie życia i zachowania się od nagłych zmian powietrza, a zwalniając ścisłość dyety, nie przechodziła nagle do innego rodzaju pokarmów i napojów. Obok tego artykuł zawiera przepisy względem pokarmów jakie mogą być używane bez szkody w czasie postu następującego według przepisów Kościoła Grecko-Rossyjskiego.

—W 2 numerze *Dziennika lekarskiego Wydziału Wojny* umieszczony jest nader ważny artykuł o epidemii Cholery w Petersburgu, z którego bierzemy następne wnioski i domysły o pierwiastku miazmatycznym tej okrutnej choroby:

1.) Cholera pochodzi z wejścia do krwi szczególnego pierwiastku (*miasma*, albo *malaria*) który jeszcze nie został oznaczony ani fizycznie ani chemicznie i którzy sprawia symptomata podobne do tych, jakie sprawia gwałtowna trucizna.

2.) Powietrze i woda zdają się służyć za środek szerzenia się (vehiculum) tego pierwiastku miazmatycznego. Ztąd przyczyna najczęstsza zjawiania się cholery jest przeziębienie, używanie wody nie przegotowanej i surowych warzyw i owoców, co w innym czasie nie zrządza żadnej szkody w drogach trawienia.

3.) Ten pierwiastek miazmatyczny zdaje się tracić siłę przez użycie wyskoku czyli alkoholu, eteru, substancyj olejnych, żywicznych i aromatycznych. Statystyczne dane, przez nas zebrane, przemawiają za tą hypotezą.

4.) Przyczyny moralne i zły stan trawienia ułatwiają wejście do ciała miazmatu.

5.) Cholera szerzy się w kierunku przeciwnym panującym wiatrom, tak iż natęża się w swej sile kiedy wiatr wieje naprzeciw kierunkowi w jakim idzie. To zdanie wyprowadzone jest z obserwacyj meteorologicznych czynionych podczas obecnej epidemii tak w Petersburgu jako i w innych miejscowościach, i podczas grasowania jej przedtém. Cholera posuwa się od południa-wschodu i wtargnęła do Petersburga podczas wiatrów południowo-zachodnich i północno-zachodnich, które panowały naprzemian bez żadnej przerwy prócz dni 14 i 20 Czerwca, w których mieliśmy wiatr południowo-wschodni. Godna uwagi, że w tych dwóch dniach liczba osób rażonych cholerą oraz umarłych była nad wszelki stosunek mniejsza, niż w dniach bezpośrednio poprzedzających i następujących.

6.) Niemogliśmy dotąd odkryć żadnej zmiany w stanie powietrza ani w stanie elektryczności przez tarcie, elektryczności atmosferycznej, magnetyzmie i t. p. Pisano że machiny elektryczne dawały obecnie iskry słabsze niż zwykle, ale doświadczenia, czynione bardzo starannie, nie potwierdziły tego podania; zresztą wiadomo że taki fenomem zdarza się niezależnie od cholery, a zależy od kierunku wiatrów, stanu hygrometrycznego powietrza, i t. d. i t. d.

7.) Również niezdołaliśmy odkryć obecności żadnych szczególnych żyjątek drobnowidzowych ani w powietrzu, ani w wodzie, aniteż w substancyach pokarmowych, ale uważaliśmy przez cały czas trwania epidemii nadzwyczajne zmniejszenie ilości owadów w powietrzu, i rodzaj jakiegoś odrętwienia, ospałości, w płazach i rybach.

8.) Doświadczenie bynajmniej nie potwierdziło zdania, jakoby miazmat cholery udzielał się przez dotknięcie chorego, przez jego oddech, przez wyziewy jego wyrzutów, i t. d.

9.) Ażeby się w pełni rozwinąć, miazmat choleryczny potrzebuje pewnych szczególnych warunków, których nam dotąd zbadać się nie udało. Rzeczą jest widoczną, że prócz swego szerzenia się z jednego miejsca na drugie przez ludzi, wymaga jeszcze pewnej wrażliwości, czyli usposobienia szczególnego, do przyjęcia zarazy.»

KORRESPONDENCYA.

(List do Wydawcy.)

«Zaledwie pierwsze doniesienie o pożarze Łucka w dniu 2 Czerwca miało czas być wydrukowane w Tygodniku, gdy druga, a straszniejsza od pierwszej klęska, to nieszczęśliwe miasto dotknęła.

«Dnia 11 Lipca, pożar wszczęty z małego domku na Starém mieście, zniszczył całą ulicę idącą ku Dominikanom, Klasztory PP. Brygitek i Panien Miłosierdzia, dzwonnicę katedralną, szkoły, sklepy wszystkie i mnóstwo domów prywatnych. Ogień był straszliwy, a ratunek niedostateczny. Pięknemu poświęceniu przybyłych z gromadami swych wiosek PP. *Czarneckich*, winna katedra Łucka ocalenie swoje.

«Można powiedzieć że miasta Łucka niema w tej chwili. Sześć czy ośm, w przeciągu czasu krótkim, pożarów, tak niszczących, doprowadziły go do kresu; miasto stało się kupą gruzów i wielką a smutną ruiną. Trudno dać wyobrażenie stanu umysłów mieszkańców i okolicznych właścicieli, dotkniętych stratą tak ważnego dawniej i pamiętnego w historyi, grodu Wołynia. Jakby na dopełnienie obrazu, szerząca się cholera obejmuje zewsząd i grożąc otacza mieszkańców bez przytułku i bez chleba.

«Patrząc na ten stos dymiący, na sterczące mury nagie, na zwaliska świątyń i klasztorów, przykra jakaś myśl kary Bożej uciska serce. Modlmy się i pokutujmy.

F. F.

12 Lipca 2848 r.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA.

Londyn, *28 Lipca*. Bill o zawieszeniu praw swobody osobistej w Irlandyi odebrany został w Dublinie 26 b. m. i Lord Namiestnik obwieścił o tém przez proklamacyą w której prosi przyjaciół porządku iżby się usunęli od wszelkich stowarzyszeń. W pierwszym dniu zaraz uwięziono kilka osób na mocy nowo-uchwalonego billu.

— 26 Lipca rozmaite gazety Londyńskie w powtórnych wydaniach dały wiadomość o straszliwém powstaniu jakie

wybuchnęło w południowej Irlandyi, oraz, że na kilku punktach wojska były zupełnie pobite a na innych przyłączyły się do powstania. Wiadomości te udzielone były przez telegraf elektryczny z Liverpool. Szczęściem okazały się niemającemi najmniejszej zasady. Na posiedzeniu 27 Izby Niższej Minister Spraw Wewn. sir G. Grey urzędowie zapewnił Izbę o fałszywości tych nowin, które zapewna były zmyślone dla Giełdowych obrotów, jakoż spowodowały znaczne poniżenie fondów, a nazajutrz sir Grey dodał, że Rząd powziął ślad sprawcy tej trwogi. Irlandya jest wprawdzie w stanie wielkiego poruszenia, ale do powstania jeszcze nie przyszło i Rząd przedsiębierzo najdzielniejsze środki. Prócz wojsk dawniej posłanych eskadra sira Ch. Napier przybyłą do portu Cork ze znacznemi siłami, które będą wylądowane w razie potrzeby.

Rząd użył pułków które świeżo wróciły z Indyj i innych kolonij dla zebrania znacznych sił na wybrzeżu przeciwległém Irlandyi, zostawując razem mocne oddziały w bliskości wielkich miast w Anglii. W samym Dublinie, w Phoenix Park, założony został obóz; wszystkie więzienia opatrzone we wszystko co potrzebne do przyjęcia mocnych garnizonów, bramy i okna wzmocnione i zgromadzone materyały do wzniesienia w jednej chwili barykad dokoła każdego więzienia. Podobneż środki są przedsięwzięte we względzie Banku Dublińskiego, do którego w tej chwili mieszkańcy miasta i wsi znoszą wszystko co mają kosztowniejszego. Inny oboz ustanowiony jest w środku hrabstwa Kilkenny, w dobrach hrabi Besborough, wojska tego obozu i znaczne oddziały garnizonów w Cork i Waterford tworzą trojkąt, w którym zawarte są hrabstwa Limerick, Waterford, Cork i Tipperary, gdzie dotąd poruszenie umysłów jest najgroźniejsze.

— Pierwszy Minister, wnosząc bill o zawieszeniu prawa *habeas corpus* w Irlandyi, przedstawił zatrważający obraz tego kraju. Bunt jest już tam zupełnie dojrzały i kluby czekają tylko na pierwszą zręczność ażeby powstać w massie. A powstanie to byłoby najgorszego rodzaju, mające za cel nie tylko oderwanie się Irlandyi od Anglii, ale zburzenie wszelkiego społecznego porządku i wszelkiego prawa własności; jest to zupełnie zamach tego samego rodzaju co ostatnie powstanie Paryskie, to jest wprowadzenie tak nazwanej Rzeczypospolitej Czerwonej. Jeden tylko P. O'Connor oparł się billowi i wyraźnie oświadczył że co do niego, nie żąda już on parlamentowego tylko rozbratu Irlandyi z Angliją, ale zupełnej udzielności i niezależności Irlandyi. Na to Pierwszy Minister wziął ze stołu Izby formę przysięgi Członków Parlamentu i podał ją Panu O'Connor dla pokazania, że mówi przeciw słowom wykonanej przez się przysięgi, której głównym artykułem jest zachowanie całości połączonych Królestw.

— Kluby Dublińskie rozwiązały się po przyjęciu billu o zawieszeniu prawa *habeas corpus* i wodze ich skryli się powiększej części, wszakże udało się im przesłać znaczne zapasy broni i ammunicyj do hrabstw, gdzie stan oblężenia nie jest jeszcze ogłoszony.

— Oddawna wiedziano że chartyści Angielscy sympatyzują z powstańcami Irlandskiemi czyli Repealersami. Ale w ostatnich czasach dowiedziano się z pewnością że w Liverpool ukrywa się 8000 chartistów zostających w bezpośrednim związku z repealersami i że za pierwszém powstaniem jakie wybuchnie w Irlandyi, miasto Liverpool będzie przez tych 8000 ludzi zapalone na wszystkich punktach. Przeto Mer Liverpoolski zwoływał zgromadzenia spokojnych mieszkańców i ostrzegłszy o niebezpieczeństwie, upoważnił do utworzenia z nich samych straży miejskiej. Rząd posłał tamże dwóch jenerałów pod rozrządzenie Mera, oraz znaczną ilość broni i prochu.

— W samym Londynie Rząd przedsiębierze środki ostrożności przeciw powstaniu.

— Na wyspach Bermudes panuje wielki przestrach. Wiadomo że tam został zesłany przywodzca repealersów Irlandskich Mitchell. Irlandczycy kolonizowani w rozmaitych krajach Stanów Zjednoczonych od niejakiego czasu jęli się uzbrajać i rozpuścili pogłoskę iż dla pomszczenia się na Anglii za swą ojczyznę, naprzód wtargną do Kanady dla jej zrewolucyonowania, potém do Bermudes dla odbicia Mitchella, a następnie przybędą zbrojno do Irlandyi na pomoc swoim ziomkom.

— Gazeta *Times* zaprzecza wiadomości o chorobie Xięcia Joinville, o której pisały francuzkie gazety.

Londyn, 28 Lipca. Lord Cowley mianowany został Posłem przy władzy Centralnej Niemiec.

— P. John O'Connell wydał proklamacyą do Irlandczyków, upominając ich iżby zaniechali zamiaru zbrojnego powstania i pogroził, że w razie przeciwnym odjedzie do Ameryki i zabierze z sobą zwłoki swego ojca.

FRANCYA.

Paryż, 29 Lipca. Wczora Zgromadzenie Narodowe ukończyło rozprawy nad dekretem o klubach, którego ogół przyjęty został 609 głosami przeciw 100.

— 26 Lipca P. Thiers złożył zgromadzeniu swoje sprawozdanie o projekcie finansowym P. Proudhon (znanego komunisty) który wnosi, iżby wszystkie dzierżawy, opłaty za mieszkania, wszystkie należności między prywatnemi zahypotekowane i procenta od wszystkich kapitałów, były zniżone o jednę trzecią, przez co Skarb ma zyskać kilka miljardów, a przemysł kilkaset miljonów, oraz ma się ustanowić to, co on nazywa *kredytem wzajemnym*, a czego nikt nie może zrozumieć. P. Thiers w swojem sprawozdaniu zwycięzko obalił tę utopią i wyświecił jej właściwy charakter. Projekt ten nic nie ma finansowego i jest czystym komunistowskim zamachem na prawo własności. Obok tego P. Thiers ubolewa że autor dał mu taką formę a nie wystawił projektu swego tém czém jest, to jest jedną z teoryj komunizmu. Dotąd teorye te opowiadają się przez mistrzów

tej nauki nieoświeconemu pospólstwu, a nigdy jeszcze nie wystąpiły w swej prawdziwej postaci na plac światłej rozprawy, przed Zgromadzenie Narodowe. Jest to rzeczą nader pożądaną dla tego, jak mówi P. Thiers, iżby tegocześni Erostraci nie udawali siebie za Galileuszów, za ludzi niepoznanych i niewysłuchanych.

— Komitet Spraw Zagranicznych, po kilku posiedzeniach poświęconych sprawom zewnętrznym, polecił rozmaitym swym Członkóm zdać sobie sprawę z głównych zagadnień, obchodzących w tej chwili Europę. P. Drouyn de Lhuys będzie traktował kwestyą hiszpańską, P. d'Aragon włoską, P. Xavier Durrieu rossyjską, P. Edmond de Lafayette Mołdawsko-wołoską, P. Jober Austryacko-słowiańską, P. Payer Niemiecką, P. de Voisin Wschodnią, P. Heckeren Pruską i polsko-pruską a P. de Puységur Egyptską.

— Prefekt Policyi postanowił afiszować co pięć dni biulletyny o stanie stolicy a to dla zadania fałszu rozmaitym pogłoskom szerzonym przez nieprzyjazne Rządowi gazety. Dajemy tu kilka szczegołów z pierwszego biulletynu pod dniem 26 Lipca: «Wszystkie gałęzie przemysłu wracają do dawnej czynności; 22 Lipca ze 30,992 robotników mieszkających na najętych kwaterach, 19,277 byli zajęci robotą. Działania Lombardu (Mont de Piété) też dowodzą że stan rzeczy się polepsza. Liczba rzeczy wykupionych od 20 po 24 b. m. przewyższyła liczbę rzeczy zastawionych; summy wypożyczone przez tenże zakład, mniejsze też są od summ wypłaconych. Nadzor nad złoczyńcami i ludźmi podejrzanemi czynnie utrzymywany przyniosł swoje owoce. Nigdy mniej niebyło przestępstw przeciw osobom i przeciw własności. Od 20 po 24 Lipca, było 5 przestępstw pierwszego a 7 drugiego rodzaju. Co do wykroczeń uległych sądom poprawczym, tych liczba powiększyła się; wszakże przypadki kradzieży prostej i oszustwa nie przechodzą 35. W dniu 20 Lipca aresztowanych za wykroczenia poprawcze było 3,210 a 24 tegoż miesiąca 3,282. Liczba ogólna uwięzionych z powodu ostatniego powstania wynosi w tej chwili 9,179; cyfra ta nigdy od samego początku niebyła większa. Dalej biulletyn zaprzecza najmocniej pogłoskom o gotującém się nowém powstaniu, o ukrywających się spiskowych po katakumbach pod Paryżem i kopalniach w okolicach stolicy, o zgromadzeniu prochów w lochach pod Paryżem w celu wysadzenia miasta minami, i t. p.»

NIEMCY.

Berlin, *30 Lipca*. Z powodu ustanowienia władzy centralnej Niemiec, Król wydał do armii następujący rozkaz dzienny: «Prussya wie, że jej własna siła nieoddzielną jest od siły Germanii; jakoż za honor sobie mieć będzie, ochraniać, za pomocą swej Armii i wespół ze wszystkiemi niemcami, pokój, wolność, niepodległość i interesa ogólne Niemiec.

«Żołnierze! wszędzie gdzie, za moim rozkazem, będziecie powołani do posłuszeństwa Wikaryuszowi Cesarstwa, w interesie Niemiec, utrzymacie z chlubą sławę waleczności i karności armii Pruskiej.»

Wiedeń, *20 Lipca*. Dziś Klub demokratyczny został rozproszony następnym sposobem. Na dzisiejsze posiedzenie zwołani byli afiszami wszyscy *prawdziwi przyjaciele ludu*. Wielu ciekawych też przybyło. Doktor Jellinck jął czytać projekt adresu mającego się przesłać Zgromadzeniu Narodowemu z protestacyą przeciw nieodpowiedzialności Wikaryusza, kiedy jeden z obecnych zaczął świstać. Prezes klubu chciał przywrócić cichość, ale więcej świstków dało się słyszeć, co go zmusiło zawiesić sessyą przez półgodziny. Niektórzy członkowie żądali ażeby adres był czytany a ci co przerywają wyrugowani z sali. To żądanie stało się hasłem powszechnego tumultu. Słuchacze, nienależący do Klubu krzyczeli: «Jesteście republikanie, idźcie precz!» i rozpędzili Członków Klubu. Tymczasem przed domem zebrał się tłum ludzi, którzy krzyczeli: «Są to wszystko republikanie, wszystko żydzi, precz z żydami! oni wszędzie chcą się wtrącać!» Na to Członkowie Klubu jęli uciekać z pośpiechem. Przybyła gwardya narodowa i municypalna i około godziny 1 zrana spokojność przywrócona. Kilka osób aresztowano.

Wiedeń, *31 Lipca*. J. C. W. Arcyxiążę Jan opuścił nasze miasto i wraca do Frankfurtu dla pełnienia wysokiej godności na jaką został obrany. Gdy J. C. W. oświadczył że obowiązki Jego jako Namiestnika Cesarstwa Austryackiego ustały, przeto Rada Ministrów postanowiła posłać Ministra Rolnictwa, Haodlu i Przemysłu do Cesarza do Inspruck.

— Gazety Wiedeńskie mówią o nowych korzyściach odniesionych przez 2 korpus nad włochami pod Volta w d. 26 i 27 Lipca. Włosi zmuszeni opuścić liniją Mincio, są w pełnym odwrocie ku Kremonie. Król Karol-Albert po bitwie 27, proponował zawieszenie broni, ale marszałek Radecki nie przyjął. Baron Welden ściga nieprzyjaciela ku Breścia, podług innych wiadomości jenerał ten opanował Kremonę.

Pesth, *24 Lipca*. Na posiedzeniu 20 Lipca Izby reprezentantów Minister Kossuth wniosł, iżby posłane były wojska na poparcie Rządu Austryackiego w wojnie Włoskiej; Minister zrobił z tego wniesienia zagadnienie Gabinetowe, i przedstawił je w takiém świetle, że Austrya będzie wspierana dla otrzymania uczciwego pokoju a nie w celu stłumienia wolności we Włoszech. Na tej zasadzie Izba przyjęła wniosek. Minister Skarbu wniesie potém zapewna przyjęcie części długu Austryackiego.

HISZPANIJA.

Podług listów z Barcelony z d. 15 Lipca wódz karlistow Cabrera wydał pod tem miastem nową bitwę wojskom Królowej, które znacznie pobił. Cały jeden bataljon tych wojsk dostał się w niewolą. Barcelona jest zagrożona wkroczeniem powstańców. Główna kwatera Cabrery jest w Gom-

brea gdzie ten wódz połączył się z Forcadell i brygadyerem Castell. Przeciwnie dawnemu swemu postępowaniu Cabrera obchodzi się najlepiej z jeńcami i ostatnich którzy mu się dostali uspokoił temi słowy: «Jeżeliby nawet Nogueras, który matkę moję rozstrzelał, wpadł mi w ręce, zaprosiłbym go do mojego stołu.»—Zapewniają że wprędce cała Nawarra powstanie w massie; wszystko już tam jest do tego dojrzałe.

WŁOCHY.

Genua, *22 Lipca*. Przed naszym portem dają się widzieć krążące dwie fregaty parowe Neapolitańskie; nie zdają się one chcień blokować portu, ale raczej czatować na Xięcia Genui, żeby go pojmać gdy się będzie udawał do Sycylii, dla objęcia ofiarowanego mu tronu.

Rzym, *18 Lipca*. Wczora Papież przyjął dymisyą Gabinetu Mamiani i polecił deputowanemu Farini złożenie nowego Ministerstwa.

— W Bolonii za odebraniem wiadomości o wkroczeniu austryaków do Ferrary utworzono Komitet Obrony dla oparcia się dalszym ich postępom. Do Rzymu zaś przybyła z Bolonii deputacya dla wywiedzenia się o stanie rzeczy na miejscu wprzód nim ta prowincya zdecyduje się ostatecznie na oderwanie się od Państwa Kościelnego. (Podług gazety francuzkiej *Messager du Midi* ustanowiony już został w Bolonii Rząd tymczasowy i do Florencyi przybyła deputacya, z oświadczeniem że Bolonija oddaje się pod panowanie Wielkiego Xięcia Toskańskiego).

Rzym, *24 Lipca*. Na adresa Izby w przedmiocie zajęcia Ferrary Papież odpowiedział, że nie myślał nigdy zrzekać się praw swej doczesnej władzy i że owszem gotow jest przedsięwziąć wszelkie środki ku jej zachowaniu w nietykalności. Ta odpowiedź w Izbach i otaczającym tłumie zrodziła największy entuzjazm; krzyczano: «Wojna, wojna!» i gwardya obywatelska musiała się wdać dla uspokojenia ludu.

— Gabinet Papiezki przesłał Rządowi Austryackiemu energiczną protestacyą przeciw zajęciu Ferrary i kopją jej udzielił wszystkim Dworom.

(W Dopisku do *Journal des Débats* zawiera się wiadomość z Rzymu, 22 Lipca, że gdy Papież nie zdołał utworzyć Gabinetu w duchu neutralnym. Lud wraz z Izbą Deputowanych ustanowiły Rząd tymczasowy).

Neapol, *17 Lipca*. Jak tylko przyszła tu wiadomość o wyborze Xięcia Genui na Króla Sycylijczyków, natychmiast embargo zostało nałożone na wszystkie okręty kupieckie i nawet na statki rybackie Sycylijskie. Wszystkie ekwipaże kupieckie i wszyscy rybacy nadbrzeżni Neapolitańscy odebrali rozkaz trzymania się w pogotowiu na rozkazy Rządu. Jednoczasowie odwołano z Kalabryi, która jest spokojna, armiją 20,000 ludzi i 5,000 ludzi z cytadelli Messyńskiej, do tego dołączy się 8,000 ludzi z załogi Neapolu i cała ta siła 33,000 rzucona będzie na Sycyliją. Rząd zamierza wylądować tę wyprawę w Syrakuzie i zacząć przewożenie wojsk od 20 Lipca.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOSCI.

(Przez statek parowy).

LONDYN, *1 Sierpnia*. 29 Lipca w hrabstwie Tipperarry przyszło do małoznacznej bitwy między kilkuset powstańcami i policyą. Kilku tych ostatnich poległo, reszta uciekła opuszczając P. Smith Obrien który im osobiście przywodził. — Lord Hardinge odjechał do Irlandyi dla objęcia naczelnego dowodztwa nad wojskami, których liczba wynosi tam 49,000 — Obawa powstania coraz się zmniejsza, w obec dzielnych środków przez Rząd przedsiębranych; Duchowieństwo katolickie najgorliwiej dopomaga Rządowi do utrzymania pokoju.

PARYŻ, *2 Sierpnia*. Na przedwczorajszém posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego wniosek P. Proudhon odrzucony został ogromną większością 691 głosu przeciw 2 (*), jako przeciwny moralności, familii i zasadom społeczności. — Z tego co dotąd dało się słyszeć o pracach Komisyi śledczej, zdaje się rzeczą pewną że PP. Ledru Rollin, Ludwik Blanc i Caussidière są mocno skompromitowani w sprawie o ostatniém powstaniu. — Rozchodzi się wieść że oddział wojsk z armii Alpejskiej, będzie posadzony na okręty w Tulonie i posłany na morze Adryatyckie, zkąd zajmie jedno z miast nad Po; ma to się stać na żądanie Papieża który potrzebuje pomocy nietylko przeciw austryakom, ale i przeciw własnym poddanym.

WIEDEŃ, *2 Sierpnia*. Za ostatnie zwycięztwa marsz. Radeckiego, Cesarz mianował go kawalerem najwyższego wojskowego orderu Maryi-Terezyi Wielkiego Krzyża.

MADRYT, *24 Lipca*. Królowa, mimo słabość swoję, przyjmowała 22 b. m. na posłuchaniu publiczném Nuncyusza Papiezkiego, składającego powinszowania zupełnego załatwienia nieporozumień ze Stolicą Apostolską i przywrócenia dawnych stosunków.

RZYM. Po prowincyach potworzyły się nie Rządy tymczasowe, jak głoszono, ale Komitety wojskowe, uznające władzę Papieża i mające jedynie na celu wyrugowanie austryaków z Państwa Kościelnego.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)

(*) Z tych jeden P. Proudhon samego, a drugi niejakiego Greppe, robotnika z Lyonu.

Позволяется печатать. 29 Іюля 1848 года. *Ценсоръ И. Срезневскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.